

Za Redakcją odpowiedzialny
Edward Michalek w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

„Dziennik Poznański”
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
patriotycznych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
wiersza drobnego 1 sgr. 6 fm. — Reklamę sa-
wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia)

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fm., w Prusach
niemieckich i w Austrii 9 mar. 15 fm., w Belgii, Wło-
zech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii i Fran-
cyi, Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przynosi
w monarchii austriackiej i w państwach do niej
zależnych, w innych krajach zaś tylko na żądanie
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można ta-
kie ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Reklama
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one bę-
dą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. —
W Hamburgu, Frankfurtu nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht-Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-
Expedition. „Invalidendank” Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler. — W Plesze-
wie: L. Zdobych.

POZNAŃ, 19 lipca.

Z Bukaresztu alarmujące nadchodzą depesze, które jednak ostrożnie należy przyjmować, pochodzą bowiem z źródła, którego wiarygodność pozostawia niekiedy wiele do życzenia. Jedną z tych depesz zapowiada bliskie wypowiedzenie ze strony Rumunii wojny W. Porcie, inna donosi, że Rumunia powołała pod broń 60 000 ludzi i pozwoliła przez swoje terytorium przewieźć 80 tysięcy karabinów otyłowych, przeznaczonych dla Serbii. Skutkiem tego wielkie w Carogrodzie zapanało wzbudzenie i wielki postrach w kołach de-
dukujących, nie wiedzących, jak sobie poradzić w tych kłopotach. W jaskrawej z temi pogłoskami sprzeczności pozostaje adres tronowy, uchwalony na wczorajszym posiedzeniu rumuńskiego senatu. W adresie tym wy-
powiadał senat najgłębszą swoją uległość dla księcia i położył nacisk na to, iż Rumunia, czyniąc zadość własnym interesom i idąc za głosem Europy, pójdzie drogą nieinterwencji i pracować będzie w pokoju nad wewnętrznym swym rozwojem.

Sprawy rumuńska i wschodnia zajmowały wczoraj znowu niższą Izbę angielską. Na odnośne zapytanie p. Bourke, iż dotychczas rząd angielski nie odebrał urzędowych doniesień o powołaniu rezerwy rumuńskiej. Depesza zaś p. Elliotta angielskiego w Carogrodzie p. Elliotta donosi, że konsul angielski w Bukareszcie wręczył mu memoriał, którego treść nieznaną jest dotychczas mównicy. Na tym samym posiedzeniu zawiadomili dep. Jenkins, iż za interpeluje w czwartek Disraeliego, czy odpowiedź p. Derby'ego, daną w dniu 14 bm. deputacjom, należy uważać za oficjalne o-
świadczenie do polityki rządowej i czy Derby zechce przy dyskusji parlamentarnej w kwestyi wschodniej dać Izbie wyjaśnienie, jakie powody skłoniły Anglię do wysłania floty wojennej do zatoki Besiki. — Londyńskie biuro Reutersa donosi, że angielski rząd zagroził otrzymać od Elliotta depeszę z doniesieniem, iż do Bułgarii wysłano wyższych urzędników tureckich jako nadzwyczajnych komisarzy z misją wystąpienia przeciw niesłychanym nadużyciom, jakich dopuszczają się wojska tureckie w wyżej wymienionej prowincyi, niemniej z pełnomocnictwem ukarania bezzwłocznie winnych. Ale bo też czas już był największy osłonić ją taką opieką nieszczęsną Bułgarię, będącą obecnie widownią najstraszniejszych zbrodni i scen barbarzyńskich, które wywołały okrzyk zgory ze strony nawet oddanego Turcyi duszą i ciałem korespondenta ma-
dziarskiego Pesther Lloyd'a.

„Nie wojna to, pisze on, lecz pustoszenie i wy-
pędzanie jak ongi za czasów wędrowek ludów. Nienawieć rasowa pełnym bucha płonieniem i niszczy wszystko do koła. Nie armie to walczą tutaj przeciw sobie, lecz wszystko, co zwie się człowiekiem a często nie-
stety nim nie jest, morduje i tpi się nawzajem. Fanatyzm sprowadził zamęt w pojęciach ludzi, zamienił ich w szakale i hyeny i sprowadził nieskończone klęski i dolegliwości na nieszczęsną te okolice i biednych ich mieszkańców. Nieregularne wojska, Tatarzy, Czerkiesi i żądny łupu proletaryat miast i miasteczek rozlał się po całej Bułgarii i pali, morduje, bezczęści i rabuje pod pozorem, że mieszkańcy jej „złe są usposobieni dla rządu i knują spiski”. Kraj zamienia się w pu-
stynię. Obowiązkami mocarstw jest położyć raz tamę takiej gospodarce i dla tego okupacya Bośni przez

wojska austriackie nie wydaje się nieprawdopodobną, a zresztą idzie tutaj o interesa wyższe po nad wszelkie uniegi więcej usprawiedliwione obawy Węgrów.”

Co do tych obaw informuje nas po trosze nastę-
pujący ustęp z listu znanego Klapki, pisanego do jed-
nego z przyjaciół peszteńskich: Czyniąc zadość we-
zwaniu moich przyjaciół przebywających w Turcyi, u-
daję się na kilka tygodni do Carogrodu i to nie po-
to, aby zaciągnąć się w obcą służbę, lecz w celu od-
działywania na drodze poufnej na wypadki ku naszej
korzyści. Spełniam tym sposobem obowiązek patrio-
tyczny i nie więcej. Jeśli Serbia mając milion ludno-
ści wystawiła 150,000 wojska, ileż wystawiłoby w
stanie na dane ze strony Rosyi hasło skonfedero-
wane południowo-słowiańskie państwa, ewentualnie
Kroacja, Sławonia w razie, gdybyśmy wcześniej lub
później mieli wejść w kolizyę z Rosyą. Z niezawo-
dnego źródła mogę donieść, że w Petersburgu pracują
wszelkimi siłami nad wciągnięciem Rumunów do du-
najska-balkańskiej konfederacyi, która obejmując 12
milionów nie znalazłaby po zgnieceniu Turcyi innego nad
nas nieprzyjaciela.

Senat francuski rozpoczął wczoraj obrady nad pro-
jektem do ustawy o udzielaniu stopni akademickich,
który ma na celu ograniczenie uchwalonego z inicya-
tywy stronnictwa ultramontańskiego za czasów Zgro-
madzenia narodowego prawa o wolności wyższego na-
uczania. Ze względu na to, że monarchiczni i klero-
kalni przewodnicy senatu wytyczyli wszystkie swe
siły, aby zgotować klęską projektowi rządowemu, a
całe stronnictwo republikańskie postanowiło głosować
za projektem, należy przygotować się na bardzo oży-
wione rozprawy, których wynik tem jest ciekawszy,
ile że komisya, której przekazano powyższy projekt,
głosowała za jego odrzuceniem. Oficjalny Monitor
zapewnia, że co bądź nastąpi, gabinet nie postawi
kwestyi gabinetowej. W obradach miał wziąć udział między
innymi także ks. Broglie a biskup Orléansu Du-
panloup miał odczytać w imieniu całego episkopatu
francuskiego protest uroczysty.

Do chwili zamknięcia naszego pisma nie otrzy-
maliśmy zwykłych depesz i telegramów z pola walki.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał księciu Wilhelmowi z Wied, pułkownikowi a la suite armii wielki krzyż orderu orła czerwonego z
mieczami na obręczach.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 17 lipca.

(Program pogrzebu Aleksandra Fredry. — Szkoła niedzielna
śląg. — Walne zebranie Towarzystwa pedagogicznego. — Szkoły
żeńskie.)

(T.) Komitet zajmujący się urządzeniem pogrze-
bu śp. Aleksandra Fredry, poczynił wszelkie przygo-
towania, aby tę ostatnią usługę oddać sławnemu me-
żowi z całą powagą i jak największą okazałością. Za-
łowac potrzeba, że na żądanie rodziny odbył się musi
pogrzeb w godzinach przedpołudniowych, kiedy wielka
część mieszkańców zajęta jest w biurach i pracowniach

ze i Austrią odpowiednie krajów swych pozyska po-
większenie.

W tymże samym czasie przeto, kiedy wojska ro-
syjskie wspólnie z zawiązaną w Petersburgu konfede-
racją targowicką wkroczyły do Polski, aby zniwe-
czyć ustawę rządową z 3 maja, rozpoczęły się pomię-
dzy Austrią a Prusami rokowania, które ostatecznie
doprowadziły do drugiego jej rozbioru. Przebieg tych
rokowań, do których minister pruski Schulenburg z
pierwszą wystąpił podjęta, był następujący.

Stanowcze rokowania dyplomatyczne poprzedziły
wstępne porozumiewania poufne, w które z początku
tylko trzy osoby były wtajemniczone, tj. baron Spiel-
mann, rakuski referendarz państwa, hr. Schulenburg,
pruski minister, i książę Reuss, poseł austriacki u
dworu berlińskiego, który pomiędzy dwoma pierwszymi
odgrywał rolę pośrednika. Po wszechstronnem dopie-
ro porozumieniu się z sobą trzech tych początkujących
osobistości, cała, przygotowana już sprawa wprowadzo-
na została na drogę urzędową.

Pierwsza, obszerna rozprawa poufna miała miejsce
dnia 21 maja pomiędzy hr. Schulenburgiem a księciem
Reusem. Zagaił ją pierwszy z nich. Podniósł on na
wstępie okoliczność niespodziewanego i jednostronnego
wkroczenia Rosyi w granice Polski i zauważył, że w
obec wypadku tego nadeszła dla Austrii i Prus pora
dojrzałej rozważyć, jakie stanowisko państwa te zajęć
zamyślają. Hr. Schulenburg wynurzył zastrzeżenie,
że tylko w najściślejszym zaufaniu wypowie mu zdanie
swoje w tej mierze. Później wyłożył mu plan taki,
aby oba mocarstwa pozostały przez kilka tygodni
tylko widzami rozwoju wypadków; następnie, gdyby
carowa rosyjska w czasie tym w Polsce pozyskała
przewagę, któraby niepokój w kraju wywołać mu-
siała, wysłała wojska swoje, po 11 do 12 tysięcy żu-
łnierzy, do Polski i usadowiły się w niej a przez to
zmusiły Rosyę do wyrażenia wystąpienia z zamiarami
swymi. Schulenburg nadmienił dalej, że Rosya zamy-
śla przyłączyć sobie Ukrainę. Gdyby się to spra-
dzić miało, natenczas tym sposobem możnaby wyua-
leżć wynagrodzenie, jakiego wyprawa francuska wy-
magać będzie. Prusy postarzą się podobnie o za-
okrąglenie swoje w Polsce a Austriya mogłaby dojść
do powiększenia swego nad Renem.

Książę Reuss udzielił oświadczenia rozmowy powyższej
Spielmannowi pismem z 22 maja 1792. Pruski mini-

ster życzył sobie tego wyrażnie, wynurzając zarazem
ponowne żądanie, aby w depeszy urzędowej nie wspo-
mniał o niej ani słowem nawet. Już dnia 29go maja
odpowiedział Spielmann. Objawiając w jednym szcze-
gole zgodę swą z rozumowaniem hr. Schulenburga, o-
świadczył, że jeżeli Rosya żywi istotnie zamiar powięk-
szenia się ze szkodą Polski, czego jednakże gabinet
rakuski nie odkrył dotąd śladu, — może mieć na
oku tylko Kurlandya lub Ukrainę. Na wypadek ten
godziwy są być rzeczą, że i Prusy postarzą się na
tęże drodze o powiększenie swoje; a Austriya, żyjąc
dworowi tamecznemu wszelkiego powiększenia, bez za-
wiesi i zadróżki, owszem z rzetelną i przyjazną go-
towością do pozyskania tegoż dopomagać mu będzie.
Statysta rakuski odrzucił jednakże stanowczo za-
miar wynagrodzenia Austrii nad Renem, utrzymując,
że powiększenie bez zaokrąglenia żadnego nie przynie-
sie jej pożytku. Nadto posiadanie krain nadreńskich
nader jest niepewne, a Austriya ściągłaby na siebie
samą srom, jakiby na nią padał z powiększenia się ze
szkodą Francyi. Pozyskanie francuskiej Flandryi i
Hennegawii, prowadzące do zaokrąglenia Niderlandy
austriackiej, byłoby wprawdzie pożądanem lecz pod-
bój tych krajów wielkim ulega trudnościom. Nato-
miast zaproponował Spielmann zamiar Niderlandy
za Bawaryę jako podstawę dalszego rokowania. Wia-
domo mu, że myśl ta za rządów Herzberga obłożona
była przekleństwami i że pozostanie mrzonką, jeżeli
obecni ministrowie przez okulary Herzberga na nią
spozierać będą. Wszelako okoliczności uległy tak sta-
nowczemu odmiennie, iż sądzi, polegając na zaufaniu, ja-
kie ma do rozsądku, uczucia słuszności i prawości mi-
nistra, że kilku tylko potrzeba godzin, aby w ustnej
rozmowie przyszedł do zupełnego przekonania wzajem-
nego, iż podobna zamiana najmniejszej dla Prus nie
pociągnie za sobą szkody.

Nie zgadzał się także Spielmann na proponowany
przez Schulenburga sposób dochodzenia sprawy. Na-
cisł zamierzony na Katarzynę nie przypadł do prze-
konania jego. Obawiał on się, aby przymus wywie-
rany na carową prosto lub ubocznie nie odstręczył jej
od przedsięwzięcia tego. Zaproponował więc, aby
dwa dwory ugodziły się przedewszystkiem wzajemnie
o wszelkie szczegóły, odnoszące się do dzieła zame-
rzonego, a następnie udając się z planem umówionym
z całą otwartością do cesarza, żądali przystąpienia

do uczennic obowiązująco będzie co niedzielę złożyć jeden
cent. Fundusz tak powstały ma służyć na zapomogi
uczennic w razie choroby itp.

W Samborze odbywa się właśnie walne zebranie
Towarzystwa pedagogicznego, dziesiąte z kolei, i po-
trwa do środy. Zebraniu przewodniczy pan Zygmunt
Sawczyński. Z obecnego sprawozdania zarządu, ogło-
szonego drukiem, dowiadujemy się, że Towarzystwo to
liczy obecnie 34 oddziały i 87 kolek pedagogicznych,
a członków w tych oddziałach 2217. Fundusze Towar-
zystwa pedagog. wynoszą: a) fundusz z lat 5066,
b) fundusz obrotowy zarządu głównego 1475, a c) fun-
dusz obrotowy zarządu oddziałowych 7666, razem w
okrągłej sumie 14,207 guldenów. Biblioteki Towar-
zystwa i szkół żeńskich (średnich) przez Towarzystwo
utrzymywanych liczą 3677 dzieł w 5069 tomach, tu-
dzież 10 atlasów, 252 map itd. Wyższych szkół żeń-
skich, przez siebie założonych utrzymuje Tow. pedag.
w kraju 5, mianowicie w Jarosławiu (uczennic 25), w
Kołomyi (55), w Rzeszowie (60), w Stanisławowie (54),
w Tarnowie (uczennic 121). Te wyższe szkoły żeńskie,
dzięki gorliwości i ofiarności dyrektorów i nauczycieli,
rozwijają się, jak utrzymuje zarząd Towarzystwa w
swém sprawozdaniu, coraz bardziej. Wydatki z utrzy-
mianiem tych szkół połączone opęda Towarzystwo czę-
ściowo z opłat szkolnych (2 do 4 guldenów miesięcznie
od każdej uczennicy), częściowo z subwencji miast,
kas oszczędności i sejmu. Prawie na każdą z tych
szkół przeznaczają sejm w przecięciu 400 guldenów ro-
cznej subwencji, a nauczyciele wykładają prawie bezpla-
tnie. Sprawa założenia we Lwowie takiej żeńskiej
szkoły średniej będzie niebawem przedmiotem obrad
naszej reprezentacyi miejskiej. Towarzystwo pedagogi-
czne prusi gminę już od lat wielu o założenie takiej
szkoły kosztownej miast; krajowa rada szkolna zaś żąda,
aby miasto założyło żeńską ośmio-klasową szkołę wy-
działową, i oświadcza się zarazem przeciw zakładaniu
tak zwaney żeńskiej szkoły średniej. Nieporozumienie
zachodzące między radą szkolną a Towarzystwem pe-
dagogicznem ma dotychczas ten skutek, że miasto ani
szkoły wydziałowej żeńskiej, ani średniej żeńskiej szkoły
nie zakłada.

Z teatru wojny.

Białogrodzki korespondent do tryeatskiego Citta-
din o pisze o bitwach stożonych w dniach 6 i 7 lipca
co następuje: „W dniu 5 lipca uderzyła kolumna tu-
recka w siłę 1000 ludzi na obserwacyjny korpus serbski
pod Zajczarem na granicy powiatu kujawskiego. Serbowie
silny stawili opór i po czterogodzinnej walce odparli
Turków, którzy stracili 80 ludzi w zabitych i
rannych, podczas gdy Serbowie nader nieznacznie po-
nieśli straty. W tym samym dniu o 7 godzinie wie-
czorem uderzyli Turcy na forpoczty serbskie nad Dri-
ną. Turecki oddział wysłany po mąkę i żywność do
Raczy, zabranym został do niewoli. Turcy dowiedzia-
wszy się o tem, wysłali z Beliny 2000 regularnego
żołnierza przeciw Serbom, dowodzonym przez majora
Włajkowicza, posiłkowanego przez cztery bataliony.
Zręcznym inawem udało się Serbom tak opasać na-
cierających na nich 2000 Turków, że po zaciętej walce

nia jej do tegoż planu. W końcu starał się Spielmann
odprzeć wszelkie wątpliwości, jakieby postępowanie
takie wywołać mogło. Twierdził, że cesarzowa przysta-
nie niewątpliwie na myśl wynagrodzenia, ponieważ
Francya w sposób niegodziwy wywołała całą wojnę,
a zamianie Niderlandy za Bawaryę nie okazała się
cesarzowa w swoim czasie przeciwną. Do wynagro-
dzenia Prus przychyli się ona niezwadnie, skoro je
Austriya popierać będzie. Jeżeli zaś wynagrodzenie
to nastąpić ma w Polsce, będzie to zgodnem z dotych-
czasową polityką rosyjską, która polega na tem, aby
Polskę zepchnąć na jak najniższy stopień nicości.

Dnia 4 czerwca odpowiedział Reuss, że zaufanie
i otwartość Spielmanna rozczuliła Schulenburga i
przejęła go wdzięcznością. — Tak rzetelnie, — mówił
Schulenburg, — nie postępowali z sobą nigdy jeszcze
może ministrowie dwóch dworów jak baron Spielmann
i ja; tak jednakże być powinno, jeżeli mamy dobry
zrobić interes, i dla tego też na takiej stopie pozost-
niemy wzajemnie. Na wszystkie też propozycje oświad-
czył zgodę zupełną i życzenie zjechania się z Spiel-
mannem lecz nie na czas zbyt krótki, ale na kilka
dni przynajmniej a to dla dokładnego załatwienia
sprawy. Ze względu na przedmiot żądany przez
Prusy wynagrodzenia oświadczył tymczasowo, iż mają
na uwadze te dzielnice Polski, które się rozciągają
pomiędzy Prusami a Śląskiem i że rozległość obszaru
zamiarują odmierzyć stosownie do uznania dworu ro-
syjskiego.

Dnia 9 czerwca donosi Reuss, że król pruski, któ-
remu Schulenburg z przebiegu rokowań dotychczas-
wych zd. i sprawę, objawił zupełnie z tychże zadużenie
swoje. Oświadczył on, że w rokowaniach z księ-
ciem Dwóchmostów dołoży chętnie prz jasnego pośra-
dnictwa swego; że jednakże nie może wywierać nań
przymusu, nie chcąc łamać danego już raz sło-
wa. Rzecz swą zakończył Reuss doniesieniem, że hr.
Schulenburg życzy sobie, ażeby cała ta sprawa wpro-
wadzoną została teraz ostatecznie na drogę ministe-
ryalną.

Dwa pisma powyższe z 4 i 9 czerwca otrzymał
Spielmann w dniu 18 tegoż miesiąca. Odpowiadając
na nie dnia 22 czerwca pismem, iż obarczony sprawa-
mi sejmu węgierskiego, na tylko tyle czasu, ażeby wy-
nurzyć najgłębszą radość swoją, że hrabia Schulen-
burg kordyśne, szczerze oświadczenia jego zaszczytliwie

Udział Austrii

w dziele ustawy rządowej
z dnia 3 maja 1791 r.

i w drugim rozbiórce Polski.

Napisał

Leon Wegner.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 159 i 162.)

II.

Na nieszczęście Polski umarł cesarz Leopold na-
gią śmiercią, jak mniemano, w skutek zadaney mu tru-
cizny, dnia 1 marca 1792.

Pod następcą jego, Franciszkiem II., 24 letnim
młodzieńcem, wpływ Kaunitza, 80-letniego już starca,
upadł zupełnie. Dotychczasowa polityka Austrii, u-
miarkowana i pokojowa, którą Leopold z równie zrę-
czną i umiejętną przecznością rządził się w stosunku
do coraz gwałtowniejszej podówczas rewolucyi fran-
cuskiej z jednej strony, jak do drapieżnych pożądli-
wości Prus i Rosyi z drugiej strony, ustąpiła zupełnie
z gabinetu wiedeńskiego. Miejsce polityki opartej na
pewnych, starych widokach i trwałych zasadach tak
zwanego podówczas systemu równowagi, które wy-
znawał Kaunitz a podzielał w ważnych okolicznościach
Leopold, zajęła polityka krótkowidzka i na dalsze
skutki okrojona, której podstawą stały się kręte in-
trygi a celem najbliższą korzyść, bez względu na mo-
ralną i polityczną jej wartość. Małoduszni doradcy
młodego cesarza, którym przewodniczył hr. Cobenzl i
szereg innych celów i powodowani niecierpliwą pożądl-
nością zdobywczy, nakłonili go do ściślejszego porozumie-
nia się z zaborczym dworem ruskim i oswoiłi go z
myślą przyzwolenia Prusakom na zamierzony przez
nich zabór ościennych dzielnic Polski pod warunkiem,

pod Belatun i Medjus mała tylko liczba zdołała się wydostać z opasującego ją pierścienia, i zakryta cienią nocy uciekła do Beliny. Turecka chorągiew, wielu jeńców, broni, amunicji i koni dostało się w ręce serbskie. W dniu 7 lipca chowali Serbowie poległych, pomiędzy którymi znalaziono wielu oficerów tureckich, pułkownika Stocewicza, którego batalion zniesionym został do szczytu, i ciało Muhameda Beya Alipazicia, najzacieśniejszego wroga chrześcijan. Serbowie padli pod Beliną 80 a pod Belatun i Medjus 67, podczas gdy ciała tureckich znaleziono 1800. Wszystkie wieś od Raczan do Beliny są w ręku Serbów.

W dniu 6 lipca przekroczył generał Zach z korpusem swym granicę pod Jaworem o 10¹/₂ godzinie rano. Po godzinnym marszu napotkał na nieprzyjaciela zajmującego oszańcowane pozycje na wzgórzach. Wszczęła się krwawa walka, która trwała do 5¹/₄ godziny po południu. Po obudwóch stronach padło wiele ludzi. Na drugi dzień walkono ponownie. Podpułkownik Czolak-Anticz przeszedł granicę pod Baską i po krwawej bitwie wyparł Turków z ich pozycji, poczem zajął całą okolicę aż do Nowego Bazaru.

O operacjach armii Czernisajewa w okolicach Ak Palanki tak piszą do wiedeńskiej Presse, organu jak wiadomo ministra Lassera:

„Po bitwie pod Babina Głową w dniu 3 lipca zajął tę pozycję panująca nad traktem do Ak Palanki i Pirotu podpułkownik Horwaciewicz z sześciu batalionami piechoty wysunął się do silnie oddziały ku Ak Palance i Pirotowi. Turcy tymczasem uderzyli na Zajczar i nie pozwalili tym sposobem Czernisajewowi uderzyć na Pirot, jak zamierzał. Jeszcze w dniu 3 lipca otrzymał Czernisajew wiadomość, że Turcy wzmacniają siły w Pirocie i starają się o utworzenie sobie komunikacji pomiędzy Belgradczykiem a Widyniem. Generał Czernisajew postanowił skutkiem tego trzymać w szachu tureckie wojska nad Nisawą przez to, że przedsięwziął różne pozorne manewry w kierunku Ak Palanki i Pirotu. Pułkownik Despotowicz otrzymał rozkaz do wyruszenia przeciw Pirotowi z dwoma batalionami piechoty, szwadronem kawalerii i czterema działami. Oddział ten miał niepokoić nieprzyjaciela. W kierunku Ak Palanki wysłanym został generał Stratirowicz z czterema batalionami, czterema czterofuntowymi bateriami, dwoma dwunastofuntowymi działami, batalionem pionierów i szwadronem kawalerii. W czasie pochodzie tego oddziału posłał Czernisajew za nim rozkaz do odwrotu, bo otrzymał fałszywą wiadomość o wymarszu Turków z Belgradu ku Pirotowi. Już późno w nocy wrócił Stratirowicz do Gornia Gława. Ale już 4 lipca rano musiał znowu maszerować ku Ak Palance, bo wiadomość o wymarszu Turków z Belgradu okazała się fałszywą. Zaraz potem nadeszedł znowu rozkaz od Czernisajewa do odwrotu ku Babinie Głowie. Stratirowicz posłuszny rozkazowi wrócił do Babiny Głowy o 10 godzinie i otrzymał tu trzeci rozkaz do ponownego marszu ku Ak Palance. W skutek tego rozkazu przybył o 12 godzinie do Gornia Gława ze zmęczonym bardzo oddziałem i o 2¹/₂ godzinie po obiedzie ruszył już w dalszy pochód. Przednia straż Stratirowicza składała się z pół szwadronu kawalerii, jednego batalionu piechoty, plutonu pionierów i dwóch czterofuntowych dział pod wodzą kapitana Kaszanskiego. Przednia straż miała dotrzeć do Nisawy i nie zastawiać na prawym brzegu rzeki nieprzyjaciela, obsadzić wzgórze nad traktem do Ak Palanki. Forpoczty wywiadziały się niebawem, że Turcy mają w Ak Palance 2 bataliony niżej i jedną baterię, i że nadto jeden batalion ich strzelców rozłożył się w rowach półkolem na równinie między Ak Palancą a Nisawą. Stratirowicz otrzymawszy tę wiadomość pozostawił rezerwę w Gornia Gława a sam posunął się ku przedniej strażi i natychmiast zaczął uderzyć na nieprzyjaciela. Kapitan artylerii Obrtkicz zaczął dać ognia z dział do nieprzyjaciela i równocześnie rozkazał strzelać na miasto. Batalion piechoty otrzymał rozkaz do zajęcia mostu na Nisawie a dwa bataliony posłał Stratirowicz do strzeżenia traktu prowadzącego do Pirotu. Po dobrych dwóch godzinach zdemontowali Serbowie turecką baterię z wyjątkiem jednego działu. Piechota serbska zajęła most i wyparła Turków aż do miasta. W tej samej chwili nadeszła wiadomość, że silna turecka kolumna maszeruje ku lewemu skrzydłu generała Stratirowicza, równocześnie nadeszła wiadomość, że Czernisajew rozkazał, aby nie wdawano się w żadną większą bitwę, bo posiłków nie może posłać pod żadnym warunkiem. Stratirowicz postanowił przeto cofnąć się i wykonał też odwrot spokojnie nie ścigany

przez Turków, którzy prawdopodobnie znaczne ponieśli straty. Serbowie straty wynosiły 60 w zabitych i rannych. Syja Stratirowicza walczył pod Babina Głową i Ak Palanką. Serbska artyleria strzelała wyborczo. Dowódcy batalionów posiadali w czasie bitwy z koni i walczyli na czele swych batalionów.

Prócz dwóch powyższych dłuższych korespondencji z teatru wojny nie ma więcej znaczących wiadomości. Zdaje się jednak, że tak armia Czernisajewa jak i armia nadmoca Ljeszanina w niekoniecznie do bręm znajdują się położeniu, a nawet wielu korespondentów do różnych dzienników utrzymuje stanowczo, iż Czernisajew cofa się ku granicom Serbii ścigany przez przeważne siły nieprzyjacielskie. Słowiańskie źródła milczą uporczywie o operacjach tej najsilniejszej armii serbskiej, być może z strategicznych powodów, ale też może i z przyczyn jej niepowodzeń. Los tej armii musi się niebawem wyjaśnić a klęska jej lub odwrot mogą być bardzo złowieszczymi dla serbskiego oręża.

I położenie Ranka Alipazicia pod Beliną nie wydaje się być świetnym, bo o posuwaniu się naprzód armii jego nie nie piszą dzienniki. Donoszą tylko, że bój pomiędzy Serbami a Turkami jest tak zacięty i morderczy, iż równa się prawie rzezi. Tureckie wojska regularne i nieregularne dopuszczają się takich okrucieństw, o których Europa dawno już nie słyszała. Nie tylko mordowanie bezbronných i starców, bezczeszczenie i zabijanie następnie kobiet jest u nich na porządku dziennym, ale nadto szatańską iście wymyślił sobie igraszkę, chwytając małe dzieci a podrzucając je w górę płatając im brzozy w powietrzu podniesionymi jataganami. Wszystkie dzienniki, nie wyjmując nawet Neue freie Presse, stwierdzają zgodnie te okrucieństwa, jakich cywilizowany wick dziesiętnasty jest niemym świadkiem.

Lada chwila należy się spodziewać walnej bitwy pod murami Mostaru, ku któremu posunęła się zwycięska armia czarnogórska, zajmując znaczny kawał kraju. Mukhtar pasza, naczelny wódz Hercegowiny ma oświadczenie bronić zagrożonego przez ks. Mikołaja Mostaru.

W tych dniach donoszą dzienniki o ranieniu dwóch korespondentów dzienników włoskiego Nationala i francuskiego Temps oraz zabiciu korespondenta N. f. Presse niejakiego p. Wallace, alias żyda Feigl, przez wojska serbskie. Wiadomość ta nie potwierdziła się naturalnie i wszyscy trzej korespondenci znajdują się cali i przy życiu w Białogrodzie. Serbskie władze tymczasem spotwarzane w tak niegodny sposób postarali się o głębsze zbadanie rzeczy, a pociągając pp. korespondentów do odpowiedzialności za puszczanie w świat tak kłamliwych wieści, przekonywali się z zeznania p. Feigla, że on sam umyślnie dał znać do redakcji N. f. Presse o swej śmierci, aby tym sposobem zrobić sobie reklamę i wyjść na bohatera, nie powąchawszy prochu. N. f. Presse pomimo tego nie odwołała pana Feigla. — To też donoszą dzisiaj dzienniki z Zemlinie, że dwaj korespondenci N. f. Presse pp. Feigl i Mayer wypoliczkowali się publicznie przed kawiarnią w Zemlinie. Winszujemy!

NIEMCY.
* Berlin, 18 lipca. Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenbura powrócił już do Berlina i zabawi w stolicy aż do połowy sierpnia. Wiadomości podane i przez nas na tym miejscu o zamiarach hr. Eulenbura co do ordynacji miejskiej przebiegają obecnie dzienniki, a mianowicie oświadczają stanowczo, że nie prawdą jest, jakoby hr. Eulenburg chciał do stariej ordynacji miejskiej dodać tylko nową.

Co do projektu przebudowania berlińskiego arsenału na tak zwany „świątynię sławy“ niemieckiego oręża, wymagającego znacznych funduszy, donoszą dzisiaj berlińskie dzienniki, że na wyraźne żądanie cesarza zaniechał rząd na dobre tego projektu na teraz przynajmniej, z powodu smutnego położenia Niemiec pod względem finansowym. Tu zaraz dodać nam należy, iż materyalne położenie Prus i Niemiec jest w ogóle zastraszającym. W samym Berlinie np., w którym jak w każdej stolicy mieszkają sami najbogatsi ludzie, zaczął magistrat egzekwować zaległe podatki i sumie pół miliona marek, a rezultat egzekucji przyniósł zaledwie 64.000 marek. Setki przeto ludzi w Berlinie nie posiadają nic więcej nad to, co mają na sobie.

izby nie należało, zdaniem moim, pozwolić sobie przedłożenia mu takiego projektu.

Ze względu na Polskę nie do usprawiedliwienia, ponieważ sprzeciwia się prawu i słusznosci, jako też uczciwości żądać od wolnego i niepodległego państwa, ażeby nie tylko zrzekło się konstytucji swęj, lecz nawet rozmaite prowincje własnego kraju poniosło do godności państw obcych w ofierze, a to wbrew prawu narodów i wbrew istniejącym nie tylko dawniejszym lecz i tak zupełnie świeżym zobowiązaniom.

Nareszcie jest wykonanie całego tego projektu — mrzonką.

Po pierwsze, ponieważ takowy w kształcie przedłożonym jest zupełnie niemożliwym do przyjęcia. Po drugie, ponieważ przyzwolenie domu bawarskiego i państwa niemieckiego, co najmniej, jest wątpliwe. Po trzecie, ponieważ zrzeczenie się formalnie już w czasie najnowszym prawa zamiany Niderlandy, i mocarstwa morskie oparłyby mu się niezawodnie słusznie, tak dla zamiany jako też z tego powodu, iż nie może im być rzeczą obojętną, czy w Niderlandy panować będzie bezzelny lub potężny władca, który sam zdołał tam powściągnąć rewolucję, a przez to naśladowanie jej powstrzymał w siedmiu połączonych prowincjach. Do tego przychodzi okoliczność, że pod względem sposobów wykonania zbywa zupełnie na podstawie wzajemności, — ponieważ:

Po pierwsze, — zamiana Bawarii zależeć ma od dobrowolnego zezwolenia i od wątpliwego skutku rokowań, kiedy przynajmniej Prusy w porozumieniu z Rosją każdej chwili mogłyby dojść do rzeczywistego posiadania nowych nabytków swych w Polsce, czemu zdołalibyśmy przeszkodzić.

Po drugie, ponieważ Prusy w zamian za zezwolenie nasze na tak znaczne ich powiększenie, które zezwolenie nasze dostatecznie ubezpiecza, nie mając skrupułu z zagrabienia Polsce kilku prowincji, waha się natomiast zniewolić elektora bawarskiego i księcia Dworkimostów przez stanowcze namowy, jakie do obustronnego ich zezwolenia byłoby potrzebne.

Nie widzę przeto w całym tem postępowaniu nic innego, jak chciwość i polityczne zasady, które na przyszłe czasy bardzo mało wzbudzić mogą zaufania a przez to mało rojąć dobrego.

Podobna moralność polityczna jest przeciwną zasadom moim, i dla tego nie powinno przyswajać jej

Minister oświecenia p. Falk zażądał od wszystkich rejcencji sprawozdań szczegółowych co do zaprowadzenia w szkołach ludowych lekcji robót ręcznych dla dziewczyn, jak to był uprzednio nakazał. Przy każdej szkole elementarnej ma być ku temu celowi ustanowiona osobna nauczycielka z płacą do 80 marek rocznie.

Na kursa pruskich uniwersytetów nęczęszowało w ubiegłym półroczu 7923 studentów, a mianowicie było ich w Berlinie 2143, Bonn 706, Wrocławiu 1116, Getyndze 985, Gryfii 444, Halli 870, Kiel 202, Królewcu 611, Marburgu 401, Monasterze 431 i Brunzbergu 13.

FRANCYA.

* Paryż, 17 lipca. Wspominaliśmy wczoraj o uwadze, jaką Monitor dodał do wzmianki o najnowszym zmianach w personalie podprefekturalnym — uwadze, że rząd wyczerpnął obecnie wszystkie dla republikańskich koncesje. Monitor oświadczywszy to, powinien jednak był postąpić krok jeden dalej jeszcze i dodać, że marszałkowi-prezydentowi sprzykrzyła się już solidarność z republikańskimi i że p. Marcère nie jest Rocardem, który to, co uważa za dobre, umia także przeprowadzić. P. Marcère byłby dobrym podsekreterem stanu, lecz jako minister zdaje się być nadto uległym, słabym i chwiejnym. O tem przekonały się dość dawno stronnictwa liberalne, lecz przekonanie to starały się zatajać dotąd; teraz zaś daje temu wyraz République Française. Mimo to wszakże zmuszone są koła republikańskie popierać obecne ministerstwo, nie mające żadnej własnej polityki i myślące przedewszystkiem o tem, aby zachować swe teki. Przypatrzmy się to jeszcze na uwagę, że minister wojny i minister marynarki nie bywają już wcale uważani za ministrów parlamentarnych; generał Cissey opuszcza po prostu kolegów swoich, jeżeli bronią sprawy liberalnej, która mu się nie podoba, a przy zmianie gabinetu pozostaje na swym stanowisku, ponieważ się tak marszałkowi-prezydentowi podoba. Może to bardzo korzystnym jest dla reorganizacji armii, lecz rzędem parlamentarnym i liberalnym tego nazwać nie można. To też słychać, że część pewna członków lewego centrum i lewicy umiarkowanej zamierzała dziś w poniedziałek podać następującą w Izbie deputowanych interpelację: Żądamy, aby nam wolno było za-interpelować ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych z powodu ostatnich zmian w personalie sądowym i administracyjnym. Stronnictwa te dowiedzieć się chcą nareszcie, czy gabinet dobrowolnie lub zmuszony występuje wyzywająco przeciw większości republikańskiej.

Przy ostatniej tej zresztą zmianie personalu administracyjnego przesiedlonych zostało 18 podprefektów a mianowany został sekretarz jeden generał i dwięciu podprefektów.

Jak Monitor donosi, podtrzyma gabinet w senacie projekt do prawa o udzielaniu stopni akademickich, lecz nie postawi przytem kwestyi gabinetowej. Dziennik ten twierdzi przytem, że prawo to liczyć może w senacie na większość 10—12 głosów, bo część bonapartystów za nim głosować zamierza. I zwolnicy p. Thiersa sądzą, że za projektem p. Waddingtona oświadczy się w senacie większość, takową podają jednak tylko na 2—3 głosy. Za tem, że kwestya gabinetowa przy tej sposobności stawiana nie zostanie, zdaje się przemawiać obawa, aby z niej nie korzystano i nie doprowadzono do upadku obecnego gabinetu. z

W książkę Konstanty podczas tutejszej bytności swojej obcował wiele z osobistościami politycznymi i odbierał wszędzie dowody najżywiejszej sympatii i zapewnienia, że Francya niczego więcej nie pragnie, jak stać się sprzymierzeńcem Rosji. Panuje tu w ogóle nie tylko w kołach urzędowych przekonanie, że sojuszy-dynie z Rosją może przyczynić się do uzyskania odwetu. Od wojny też serbsko-tureckiej ma wedle doniesienia jednego z korespondentów Kölnische Ztg. panować tu daleko znowu nieprzychylniejsze Niemcom usposobienie.

Przyszła wystawa powszechna wywołała tu znowu bardzo wiele projektów. I tak zaprojektowano przeprowadzenie z placu Bastyli aż do Trocadero i lasku bułńskiego podziemnej kolei żelaznej, który to projekt pojawił się już w 1872 r. lecz wtenczas zanieczany został. Następnie nalegała tu na administracyę miejską o wybudowanie bulwaru Hausmanna, choć z drugiej strony wątpię, czy Avenue de l'opera aż do otwarcia

sobie przynigdy wielkie mocarstwo, które umie się szanować i które ceni godność dobrego imienia swego. Podług moich pojęć należałoby więc starać się o zniweczenie całego tego projektu, ponieważ z zły sprawy przynigdy nie dobrego wyniknąć nie może. — Z uwagi przeto na zbieg okoliczności bieżących jedynym jest moim życzeniem i jedyną nadzieją, że zamysł ten nie może mieć i nie będzie miał skutku. Żądaj należy się mieć, zdaniem moim, na pilnej baczności, ażeby się w sprawę tę więcej nie wdawać i nie kompromitować się bez potrzeby i z ujmą godności.“

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* Jan Aleksander hr. Fredro, znany zaszczytnie komedyopisarz a syn zmarłego genialnego pisarza przesłał Gazeecie Lwowskiej wiersz oja pod tytułem „Ostatnie westchnienie“, który brzmi, jak następuje:

Boże, zmiłuj się nademną!
Bo w mój duszy jeszcze ciemno.
Składam korne, szczerze dzięki
Za wsze dary z Twojej ręki,
Za ochronę mojej chatki,
Za wyrosłe, lubie dzieciaki,
Za powszedni kawał chleba,
Za codzienną rosę Nieba,
Za jutrenki uśmiech wonny,
Za światła strumień niezgonny,
Za srebrzystych tych gwiazd krocie
W błękitnym świątła namocie!
Szorstkie skały, ślizkie progi
Odsunaleś z mojej drogi
Przez czas długi, czas daleki
Mocą świętej Twęj opieki!
Zkądże ta żalność głęboka,
Co grobu nie traci z oka?
Dobra matka moich dzieci
Jak Opatrzność wiernie świeci,
Dzieci, wnuczki wianek świeży
W chłod starych ciepło szerzy,
Sławy trochę a czi wiele
Biorę nareszcie w udziale,

Wystawy ukończone zostanie, gdyż roboty ziemne pomig-dzy gmachem opery a Theatre Française nadzwyczaj wiele wymagają sił roboczych.

TURCYA.

* Carogrod, 15 lipca. Korespondent tak nie-przyjemnego dla sprawy słowiańskiej P est her Lloy-d a pisze pod dniem 10 bm. z Widynia, co następuje o tłuśczoj czarkieskiej — którą uzbraja obecnie rząd turecki:

„Tak niezawodnie musiały wyglądać dzikie hordy Dzingiskhana i Tamerlana, gdy gwałtowne ich bał-wany zalewały Europę a kopyta ich koni pustoszyły pracę ucywilizowanych ludów... Lecz do rzeczy!

Austro-węgierski konsul Adolf Schulz raczył dziś przedstawić mi cywilnemu gubernatorowi Widynia, Rifadowi paszy. Przypadek szczególny zrzucił, że właśnie w czasie naszej wizyty nadciągnęły na ob-szerny dziedziniec drewnianego gmachu gubernator-skiego oddziały wojska z tatarskich i czarkieskich o-kregów, by przed swem odejściem na plac boju przed-stawić się gubernatorowi. Rifad pasza udał się sku-kiem tego na dziedziniec, zapraszając nas z sobą.

Za zbliżeniem się jego do ustawionego w dwa szeregi oddziału, zawołał komendant oddziału, mąż barczysty, około lat 60 liczący, w fantastycznym, dzi-wnie pstrokatym kostiumie, z pełnych piersi: „Padi-szach-tozok-iaszal...“ Na okrzyk ten odpowiedziało 400 dzikich Tatarów i Czarkiesów frenetycznym wy-ciem, od którego aż zadrażyły drewniane ściany konaku, przyczem bairaktar (podchorąży) potrząsał w powietrzu czerwoną chorągwią z białą gwiazdą i półksiężcem.

Nie mogłem przyjść do siebie ze zdziwienia, gdy m przypatrzył się bliżej temu oddziałowi. Sześdziest-cioletni starcy z siwymi brodami i tysiącami przysio-nionemi zielonemi zawojami, będącymi, jak wiadomo, oznakami tych, co pielgrzymowali do Mekki, i szesna-stoletni chłopcy, a między tymi ludzie różnego wieku stali obok siebie; każdy z nich z wejrzania, z fizyo-gnomii, z ubioru i uzbrojenia przedstawiał typ doskonały skończonego rabusia i mor-dercy, krwiożerczej bestyi w postaci ludz-kiej. Najrozmaitsze ubiory, długie kaftany i bluzy żuawskie, sandały i buty podróżne, wszystkie kolory, możliwe nakrycia głowy, fezy z zawojami i bez nich, czapki baranie wszelkich form, których nazw niepodoba mi podać, były tutaj reprezentowane. A cóż mó-wić dopiero o uzbrojeniu! Najroznorodniejsze karabiny i flinty, długie fuzye i krótkie karabinki, palki i łuki, długie dzidy i krótkie toporki, wszystko to w dzi-kiem niezładzie cisnęło się pod oczy! Bezwątpienia, że nie inaczej przedstawiali się hordy Tamerlana i Dzingiskhana, wieki bowiem całe nie pozostawiły żadnego śladu na tych wyrodkach. W mózgownicach ich nie powstała niezawodnie przynigdy myśl, iż są ludźmi, przeświadczenie o człowieczeństwie jest im obcym naj-zupełniej.

Od chwili, gdy m spotkał się oko w oko z tą ho-lotą zbójczą, poczęłam wierzyć, że to wszystko, co opowiadają o okrucieństwach i okropnościach, spełnia-nych w Bułgarii przez czarkieskich i tatarskich ba-szibozuków, jest prawdziwą. Co więcej, zdaje mi się, że w opowiadaniach tych nie ma nie tylko przesady, lecz owszem przedstawiają one rzecz w świetle łago-dnym. Najświętsza Maryol bierz w swoją opiekę ko-biety i dzieci, gdzie tłuszcza ta swoją postawi nogę!

Ostatnie telegramy.
(Z biura Wolfa.)

Bukareszt, 19 lipca. Ze strony dobrze powiadomionej donoszą, iż wedle zapewnienia koł rządowych zapowiedziana mobilizacya jednej części armii nie ma zgola wojowniczego zna-czenia a celem jej jelynie wzmocnienie kor-pusu obserwacyjnego na granicy serbskiej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.
Poznan, 19 lipca.
— * Towarzystwo pożyczkowe przemysłowców mia-sta Poznania jutro w czwartek o 8 wieczorem zgromadzi się w

Zkądże śmierci chęć gorąca,
Co w niepokój myśl potęga?...
O niewdzięczność, Ty mój Boże,
Sąd Twój skarżyć mnie nie może,
Bo ja tylko sercem całym
Ciebie przeczuję i poznałem!
Życia mego strumień wielki
Już się spłynął w dwie kropelki:
Miłość Boga — miłość dzieci!...
Pierwsza tęcza w Niebo leci,
Drugi klejnot w sobie mieści
Tyle pociech co boleści,
Tyle troski o tym kwiecie,
Co się w głębi duszy plecie,
Ze słabnąca zwolna władza
Chęć spoczynku w końcu zdradza.
Niegdyś w bezwiednej ciemności
A raczej dzikim zawrocie,
Kirem niewiary okryty
Zapoznałem święte szczyty
Promienistej Twojej chwały —
Śmiałem nawet, płaz zuchwały
W czarnęj, bezzmysłnej ślepotcie
Przeoczył Boskiej Twęj Istocie!
A Ty jednak, o mój Panie,
Miałeś wielkie zmiłowanie,
Wy dobyłeś z błędnej matni,
Gdzie nadziei kres ostatni.
Jak w puszczy dziecię zbłąkane,
Matce w kolebkę oddane,
Tyś uspił serca piosenką
A ocknął Wiary jutrenką!
Z Boskiej krynicy czerpnęty
Miłosierdzia ponik święty
W moją duszę się przelał
I w jezioro Wiary zleciał,
Nie zachwianęj niczem Wiary
W mądre, wielkie Twe zamiary!
Wiecznie tworzącego życia
Z nieprzejrzanego ukrycia
Nie chcę śledzić tajemnicy —
Ale w pojęcia granicy
Wolać muszę: Ojciec! Panie!
Niech się Twoja wola stanie!
Aleksander Fredro.

lokalu p. Sujeckiego na półroczne walne zebranie, statutami przepisane. Zwracamy na walne to zebranie uwagę członków, ponieważ jest rzeczą potrzebną, aby się jak najliczniej zebrało. Na zebraniu tym bowiem rozstrzygnięto się o sprawę wielkiej dla Towarzystwa wagi. Mianowicie przypada wybór 5 członków rady nadzorczej. Wedle statutu wylosowano czterech członków, w których miejsce wybrani być muszą inni. — Jak słyszymy, z wylosowanych jeden tylko mógłby przyjąć ponowny wybór, ten więcej potrzeba, aby członkowie licząc do zebrania okazali zainteresowanie dla Towarzystwa i wyboru członków rady, w której roku spoczywają losy Towarzystwa. — Nie wątpimy, że za wzajemnym porozumieniem wybiorą członków do rady tej takie osobistości, które dają rękojmię, że dobro całej Towarzystwa będą umiały godzić z słusznymi wymaganiami pojedynczych członków. Wedle informacji naszych, a zdaje nam się dość dokładnych, w półrocznym bilansie, jaki już w walnym zebraniu przedłożony zostanie, przedstawia się stan interesów Spółki zupełnie normalnie.

— Na medale pamiątkowe dla Koła polskiego w sejmie pruskim za pośrednictwem pani K. Lebińskiej złożyli dalej pp. Władysław, Stanisław, Władysław i Zofia Raszewscy; — Olśniewski, Stawiecki, Przybylski, Michał, Portal, Szrama, Karolczak, Nitka, Jaworski, Pawlak, Kulak, Maryanna, Józefa, Michał, służące wszyscy z Malachowa Wierzbizianego każdy po 5 fen. — S. Sremski Nopomnena i Walentyna Rother po 5 fen., Antoni Lehman i ich służące 20 fen., Kaziłowski z rodziną i służąc 50 fen.

Za pośrednictwem p. Kazia Krzyżtoporskiego z Wieszczyzna złożono 10 fen.

Od 60ciu osób z wioski Królestwa Polskiego przy pogrzebie Prus 8 M., od Towarzystwa Polskiego bawiać w Salzbunnie 1 M. 50 fen., z Dom. Lubasza 1 M.

Za pośrednictwem wójty gminy Miechów Ruzkiego de Rosenwerth złożyli dalej: Klementowicz, Góty, Radzyński, Kamiński, Jelesuk, Kiliński, Czapliński, Raczynski, Malinowski, Stykiewicz, Matuszewicz, Antoni, Jaskulski, Mroczkowski, Łos, Karol, Przybylski, Ajdukiewicz, Straszynski i R. de Rosenwerth każdy po 5 fen.

Jakowscy z synem z Pomarzanowie oraz 6 robotników 45 fenów.

Z Dąbrowki złożyli dalej: Wincenty Łakomecki, Walerya Łakomecka, Józef Gołsinowski, Wiktor Łakomecki, Anna Łakomecka każdy po 5 fen., Mikolaj Adamczewski i Marya Popiełska po 5 fen. Razem dotąd złożono 163 M. 80 fen.

— Wydział karny tutejszego sądu powiatowego skazał konstabla Bręgera w dniu 16 bm. za nadużycie władzy w dwóch przypadkach na trzy i pół miesiąca więzienia. Prokuratora wniosła przeciw pod sądowemu o sześć miesięcy więzienia.

— Na odbytym zeszłego tygodnia zebraniu cyrulków tutejszych postanowiono od dnia 1 sierpnia zaprowadzić następującą opłatę za jednorazowe gołenie i spuszczenie włosów: w losalu 10 i 120 fen., w domach kienatów za codzienne gołenie miesięcznie 3 marki, za czterorazowe w tygodniu gołenie miesięcznie 2 marki, za trzyorazowe w tygodniu gołenie miesięcznie 1 m. 50 fen., za dwurazowe 1 m., za jednorazowe 50 fen. Za powód podwyższenia opłaty podano na zebraniu wyższe zarządki, jakie cyrulkowie muszą pomocić, a dalej wyższe komorne. Zuznier bez stopni płacić będą nadal dotychczasowe ceny.

— Na odbytym tu dnia 15 bm. posiedzeniu rady zawiadowczej kolei marszajsko-poznańskiej postanowiono odrzucić tymczasowo wniosek p. Kaskel, żądającego, aby koleje tej przedano państwu, gdyż położenie finansowe wcale do tego nie nagli i ponieważ wtenczas tylko możnaby rozpocząć układy, gdyby rząd oświadczył stanowczo, że układy takie o nabycie kolei chce rozpocząć.

— Nieruchomość kupca Rothholza przy Małej Ryckerskiej ulicy pod nr. 10 nabył kupiec Mich. Landsberger za 96,000 marek.

— Na przedstawienie właścicieli nieruchomości, leżących przy Małej Ryckerskiej ulicy pomiędzy gmachem miejskiej szkoły średniej a nieruchomościami fiskalnymi arsenału wojskowych, wydał minister handlu decyzję, wedle której przetrzeć tam może być zabudowaną w równi z owym gmachem linią frontową. Wiadomo, że magistrat a następnie tutejsza regencya linię tę frontową cofnęły daleko po za gmach szkoły średniej i że w takiej linii musiano podbudować tak dom Rothholza jak i Kniptera.

— Wiadomość korespondenta naszego wrzesińskiego, że minister dla spraw rolniczych nie zgodził się na podwyższenie pożyczek landszastowych do dwóch trzecich taksy, potwierdza dziś Posener Ztg., donosząc, że król. prezes naczelny urzędował o tej decyzji ministra dyrektora Ziemiaństwa. Co do założenia Ziemiaństwa dla włościan zastrzegł sobie minister dalsze jeszcze postanowienie.

— Prócz pp. Marwicza i Duszyńskiego wszyscy skazani w sprawie o rozruchy w kościele pierskim, wypuszczeni zostali już to w sobotę już to w niedzielę z więzienia bydgoskiego.

— Z prośbą o zamieszczenie odbieramy następujące pismo: Sprawozdanie zarządu ze stanu i czynności Towarzystwa bratniej pomocy przy wyższej szkole rolniczej imienia „Haliny“ w Żabikowie za półrocz latowe r. 1876.

W końcu zimowego półroczu r. 1875/6 na walnym zebraniu z dnia 2 marca członkami Zarządu na półrocz latowe obrani zostali: prezesem p. Czarnocki, zastępcą p. Stanisław Ulaszy, sekretarzem p. Stanisław Sulimierak, zastępcą p. Roman Krukowski, podsekretarzem p. profesor Ignacy Kluz; kuratorem zaś Towarzystwa pozostał nadal dyrektor szkoły dr. Juliusz An.

Członków zwyczajnych w b. półroczu latowym było Towarzystwo 72 — honorowych 5; jednorazowych wsparć niezamierzonych studentów udzieliło 7.

Dochód Towarzystwa w b. półroczu wynosił:

Remanent w gotówce z półroczu zimowego 51 M. 18 f. Ze składek członków za zaległe i bieżące półroczne 206 „ 45 „ Z częściowego zwrotu stypendyów 54 „ — „ Ze zwrotu wierzytelności przekazanych Towarzystwu 75 „ 60 „ Z jednorazowych dodatków 4 „ 30 „ Razem 390 „ 53 „

Rozchód:

Na jednorazowe wsparcia 366 M. 18 f. Na koszty biurowe i portory 22 „ 95 „ Razem 388 „ 95 „

Zestawienie:

Dochód wynosi 390 „ 53 „ Rozchód 388 „ 95 „ Pozostaje w remanencie 1 „ 58 „

Ma jątek Towarzystwa na koniec latowego półroczu r. 1876 wynosi:

Gotówka w remanencie 1 M. 58 f. W zaległych składek u członków 1952 „ 65 „ W wierzytelnościach przeznaczonych Tow. 255 „ 80 „ W wierzytelnościach u stypendyów 5971 „ 30 „ Razem 8181 „ 33 „

W końcu nadmieniamy, że z powodu zawieszenia wyższej szkoły rolniczej imienia „Haliny“ od 1 października r. b. półroczne walne zebranie w dn. 14 bież. mies. uchwaliło: „Czynności Towarzystwa zawięzają się na czas nieograniczony. Administracja spraw i funduszy Towarzystwa przekazuje się pp. kuratorowi dr. Juliuszowi An. dr. Szczeniowskiemu Kudełce i Ignacemu Kluzowi, którzy w razie niemożności otwarcia czynności fundusze złożą i pretensje Towarzystwa prześlą Spółce akcyjnej „Halina“.

Żabikowo, dnia 17 lipca 1876 r. Józef Czarnocki, R. Krukowski, v. sekretarz.

— Z powiatu bukowskiego donoszą do Pos. Ztg., że po ukończeniu sprzętu siana zajęto się teraz sprzętem żyta, które wielu właścicieli już wzięło do stodoł. Długa posucha zniszczyła tam nadzieję obfitego sprzętu obniżyła. W całej podobno okolicy chmiel jest czerwony w skutek śniegu i mszy, tak że nie więcej jak na zwykły sprzęt liczyć można.

— Kupcy starają się dla tego zawierać już teraz kontrakty i ofiarują za chmiel tegoroczny 180 m., za zeszłoroczny 120 m. a za dwuletni 60—90 m. za centnar.

— Sad szamotulski skazał dnia 17 bm. ks. Władysława Muzioffa z Wronki za sprawowanie funkcji duchownych w kościele parafialnym na 3 marki grzywny lub jednorazowe więzienie. Ks. Muzioff zamierza, jak o Kurjerze donoszą, od wyroku tego zaprzeczać do wyższej instancji.

— Dnia 17 bm. umarł w Gnieźnie rzecznik i notaryusz p. Rudolf Sauer, przeżywszy lat 45. Zmarły przez 12 lat urzędował przy tamtejszym sądzie powiatowym.

— Dotychczasowe szkoły wyznaniowe w Inowrocławiu mają być połączone w jedną szkołę bezwyznaniową i powołany do niej rektor z pensją roczną 1800 M., wraz rocznem wynagrodzeniem za komorne w sumie 360 M. Kandydaci, którzy złożyli egzamin rektorski i po polsku umieją, powinni w przeciągu czterech tygodni zgłosić się do magistratu miejscowego.

— P. Antoni Łukowski, dawniejszy nauczyciel zniszczonego gimnazjum trzemeskiego a potem poznańskiego ad St. M. Magdalenam, przeniesiony przed trzema laty do gimna-

zjum chojnickiego, mianowany został nauczycielem wyższym w w. miejsce przeniesionego do gimnazjum brodnickiego dr. Neuhauza.

— Konkurs teatrów dla dzieci we Lwowie został już rozstrzygnięty. O dwie nagrody w kwocie 70 zł. i 5 zł. ustanowione przez właściciela księgarni polskiej i wydawcę „Biuletynu teatrów dziecięcych“ p. Adama Bartoszewicza, ubiegali się następujące sztuki, nadesłane przed dniem 31 maja jako ostatni termin: 1) Lepiej się uczyć; 2) Pracowite pszczołki; 3) Oliwa wypływa; 4) Janek; 5) Cioteczne siostry; 6) Na wakacje; 7) Macocha; 8) Grymasnica ukarana; 9) Fanfaron ukarany; 10) Podstęp ukarany; 11) Leniw Stas; 12) Towarzystwo. Komisja, zebrana w komplecie, pierwszą nagrodę przyznała jednomyślnie sztuce Grymasnica ukarana, której autorką, jak się po otwarciu koperty okazało, jest pani Marya z Łosinowskiej Popławska z Warszawy; drugą nagrodę (6 glosy na 7 głosujących) sztuce Leniw Stas, napisanej, jak się okazało, przez autorkę, która w kopercie nazwała się „Marynia M.“ ze Swarzędza w W. Ks. Poznańskiem. Sztuka Pracowite pszczołki, odznaczając się obok innych zalet piękną tendencją i wraz z poprzednimi zaleconą do nagrody, otrzymała w głosowaniu o nagrodę drugą jeden głos obok Leniwego Stasia. Ze względu tedy na uznanie, jakie sztuka ta znalazła w komisji, obecny na posiedzeniu dawos nagród konkursowych p. Adam Bartoszewicz oświadczył gotowość powiększenia liczby nagród o jedną jeszcze w kwocie 25 zł., a tak Pracowite pszczołki, której autorką, jak się okazało, jest pani Marya Grabowska z Cęstochowy, uwieczniona została dodatkowo utworzoną nagrodą trzecią. Komisja konkursowa później ogłosi sprawozdanie szczegółowe.

— Ekt duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskiem. Kurjer Codz. podaje wiadomość pochodzącą z Petersburga, że według budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wydatki na utrzymanie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Królestwie Polskiem na rok bieżący oznaczono na sumę 994,331 rubli. W sumie tej mieszczą się następujące wydatki: na wsparcia duchowieństwa zakonników wysłanych za granicę 8400 rubli, na utrzymanie wikaryuszy i organistów przy kościołach poklastorzystych 11,225 rubli, na utrzymanie klasztorów męskich etatowych 43,250 rubli, na utrzymanie klasztorów żeńskich 17,500 rubli, na stałe i dodatkowe zasiłki dla nie etatowych zakonników i zakonnic 19,880 rubli, na utrzymanie dyceazyalnych wizytatorów klasztorów 5150 rubli, na dyceazyne wsparcia dla niektórych osób stanu duchownego 100 rubli, na utrzymanie seminarjów dyceazyalnych 24,455 rubli, na dodatkowe po 100 rubli place dla wysłanych proboszczów i administratorów parafii 25,800 rubli, na utrzymanie arcybiskupa i biskupów dyceazyalnych 34,000 rubli, na utrzymanie duchowieństwa parafialnego 647,200 rubli, na dodatkowe place dla dziekanów 12,740 rubli, na nabożeństwa w kościołach katedralnych 1900 rs., na wydatki nadzwyczajne duchowieństwa katolickiego 50 tysięcy rubli, na utrzymanie akademii rzymsko-katolickiej 6500 rubli, na restaurację i budowę gmachów kościelnych w dobrach rządowych 15,000 rubli, na nabożeństwa w klasztorach żeńskich 5600 rubli, na utrzymanie zakładu księży zdrojonych 4000 rubli, na place dyceazyne niektórym osobom stanu duchownego 1500 rubli, na utrzymanie bractwa niemieckiego w Warszawie itd.

— Fata morgana. Osobliwe zjawisko widzieli niedawno czterej podróżni w drodze z Koszyc do Pińczowa. Około godziny 10 wiec orem spostrzegli w stronie południowej kilkakrotnie odbitych, które jednak nie oblały światłem większej przestrzeni nieba, jak się to zwykle dzieje przy rzeczywistym blasku; zauważyli dalej, że miejsce, w którym pojawiały się owe odbicia, zaczyna coraz więcej jasnieć i stawać się podobnym do tyny. Po wpatrzeniu się uważniejszym spostrzeżono wreszcie w dwóch miejscach naprzeciw siebie jakby wystrzały ognie, jedne wychodziły z miejsca wyższego, niby fortecy, z której ciągle wylatywały rakiety i pokazywały się bezustannie ognie większe jakby armatni, przeplatany mniejszemi, karabinowymi. Rakiety po większej części przelatwały po nad szereg nieprzyjaciół, opadał pod fortecy stojących a ci również, jak się zdawało, nie szkodliły wystrzałom, szedł bowiem z ich strony ciągły ogień karabinowy i widocznie kilkakrotnie zmienił pozoje, — posuwając się to w tył, to naprzód, to znów w prawo lub w lewo. Zjawisko to trwało blisko trzy godziny a w końcu obraz słabnął powoli i znikł zupełnie.

— Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 20 lipca Czesława wyzn.; w kalendarzu słowiańskim Czesława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 2, zachód o godzinie 8 minut 9.

Dnia 20 lipca 1570 Gdańskowi nadane przywileje. — 1598 Zygmunt III wyruszył z Gdańska do Szwecji. — 1694 odparcie Moskwy z pod Wilna.

(Ch.) Wrocław, 19 lipca. (Dzienniki śląskie. — Agitacje przedwyborcze. — Klara Bauer (Carl Detlef). — Likwidacja miejskiego teatru. — Towarzystwo muzyczne. — Kronika.)

W dniach ostatnich zajmowały się liberalne i nie liberalne dzienniki śląskie nowotworzącą się partją niemiecką. „Nieprzyjacieli bracia pogodził się, — mówi Schles. Zeit. o Kreuz Ztg. i Nord. All. Zeit. — walka przeciwko dotychczasowej większości parlamentarnej jest więc postanowiona i nie tylko w starokonserwatywnym ale i nie w konserwatywnym obozie zatriebiono wspólnie siły do ataku.“ W konjunkturę nie wdają się dzienniki tutejsze, jedną tylko Breslauer Ztg. dziwi się po cichu, że nowa partja „niemiecko-konserwatywna“ właśnie w Kreuz Zeit. i Nord. All. Zeit. program swój ogłosiła. Cóż jednak z rzucanych tu i owdzie uwag, że utworzenie nowej partji nie na ręce liberalom niemieckim, co do tego gwałtownie tajony dyktando przewodników, która powiedziano: der Mohr hat das Seine gethan. Co prawda, trzeba będzie niedługo kłębka Ariadny, aby się wydatnie bez szwanku z najrozmaitszych frakcji konserwatywnych — nowo, staro, i znowu nowo (neue), w końcu niemiecko-konserwatywnych. Jak między dziennikami berlińskimi jedyną Germani, tak i tu pisma katolickie przykaskują nowej partji, widząc w jej programie rozwiązanie możliwe gorydyskiego węzła walki kulturalnej, która od lat kilku zanipokaja „spokój lubiących“ synów Germanii.

Agitacje przedwyborcze odbywają się w Śląsku na skale dotąd niepraktykowaną. Wszystkie obozy trąbią przez organa swe do ataku, pouczając wyborców, aby ich choć inny nie ubiegł. Z tej okazji nawołuje w Schles. Press. p. r. R. do wybrania kandydatów w znanych zasad chrześcijańskich rozróż religijnych. Gotowa jeszcze przybyć partja chrześcijańska!

W ostatnich dniach (29) zeszłego miesiąca umarła tu w domu siostry swojej o. Klara Bauer, znana autorka niemiecka pod nazwiskiem Karola Detlef. Urodz. w r. 1836 w Krotoszynie w Wielkopolsce, gdzie ojciec jej był radcą ziemianin, odebrała przedewszystkiem staranne wychowanie muzyczne, z czego też później jako nauczycielka żyła. Po trzyletnim pobycie w Rosji osiadła w Dreźnie, ząd wysłała w świat pierwsze nowe swoje „Bis in die Steppe“ i „Unküsliche Bande“, delikatne cieniowanie charakterów, ozm nie zwykłe odznaczają autorkę — kobiet, nadto się przedstawia czysty język i genialna przedza kompozycji postawiły Klara Bauer od razu na wywyższone stanowisko wśród tuzinkowych pisarzy, którzy od lat dwudziestu utworami swemi trącił lipski zaręczają. Nas Polaków o Klara Bauer o tyle obchodzi, że większą część swych noweli opusła na życiu Rosyan, przez co przyczyniła się wiele do rozszerzenia prawdziwych pojęć o pokostowaał cywilizacji rosyjskiej. Głównie tu rzekoma na zewnątrz ślono cywilizacji Rosyi, zwłaszcza zagranicą zajmowała autorkę w powieści „Dokument“, w której jednak nie przepominała o słowiańskich patriarchalnych warstwach, niedotkniętych pokostem „oficyalnym“. Wszakże trzy lata — zbyt krótki czas do poznania dokladnego narodu, dla czego i w wielu razach, ilekroć zaczyna wzorować życie familijne Rosyan, poszło Kl. Bauer tak samo, jak ongi Aug. Lewaldowi, który sympatyzując z Polską pisał powieści na tie historyi i obyczajów naszych osnuł, więc niby polskie, a jednak nie polskie, gdyż Polak czytający nie poznawał swego narodu.

A teraz podzielić mi się trzeba z wami wiadomością, która porusza wszystkie dzienniki wszystkich obozów. Jest nią likwidacja tutejszego teatru. Instytucja, która od r. 1798 najniebezpieczniej przetrwała burze, która swego czasu gościła Kar. Mar. v. Webera a później nauczycielką była D. v. Reubert, przetrwała istnieć w chwili kulminacyjnej świetności niemieckiej, i to w prowincji stóunkowo najuboższej. Ten sam los spotkał jeden z większych teatrów berlińskich, co raz wzięto wcale niedodatnią ilustracją obecnego społeczeństwa tworzy. Tak więc tragedja i dramat nie mają w Śląsku przyliska, gdyż reszta teatrów więcej do restauracji podobna, aniżeli do satyki przybytków. Dzienniki pocieszają się, że choć teraz miejsce ssmo (magistrat) lub rząd wzmaga pod opiekę sztuki, a Breslauer Ztg. wola, że prawo ma poddany żądać za podatki swoje i teatru. Zdale się jednak, że to pia desideria, gdyż daleko jeszcze rząd naszemu do ustroju stańskiej republiki, która starała się o estetyczne swego ludu wykształcenie.

Tymczasem jakby na ironia bawią się Ślązacy w muzykę. Cały Ślązak zaczyna muzykować, śpiewać na podobieństwo prowincji nadreńskich. I tu powstało za inicjatywą hr. Hochberg (znanego kompozyt pod nazwą I. H. Franz) towarzystwo muzyczne, które właśnie w tych dniach w Hirschbergu odbywa pierwsze swe zebranie.

Zwyczajem kronikarza donoszę w końcu, że zewsząd ze wsi i miast przemysłowych dochodzą skargi na zle interesu, że

wiele fabryk w górach zwłaszcza przestało pracować, nie mogą znaleźć odbiorców. Saison morte — wszędzie.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Stara baśń. Pod tym tytułem wyszła co dopiero z pod pióra J. I. Kraszewskiego nakładem spółki wydawniczej księgarzy w Warszawie powieść trzymtomowa z IX. wieku będąca początkiem olbrzymiego dzieła: Zbioru powieści z dzieł w naszych. Po „Starej baśni“ nastąpią inne, oraz świeższe czasów dotyczące utwory nieustraszonego mistrza. Będzie to wspaniała całość pierwszorzędnej znaczenia, epopeja powieściowa, o której marzą Niemcy czytając „Ingre i Ingrobana“ Freytaga, jako początek dzieła, podanego planem i celem do cyklu historycznych powieści Kraszewskiego. Tak tedy roznijcie się przed nami dziejowy wątek, w tępożej barwie opowiadania, któremu oby się przysłuchiwały z upodobaniem jak najdalsze pokolenia.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 19 lipca.

BAZAR. Chłapowski z Szold, Bojanowski z Krzekotowie, Kuciatowski z Pożarowa, Rekowicz z Koszut, panie hr. Mycielska z Smogorzowa i Stabłowska z Wilkowa, Stabłowska z Zalesia, dr. Szuldrzyński z Sieroni, Nawroński z Warszawy, hr. Skarbek z Wargowa, hr. Ponicki z Wrześni, pan Trzebuchowski z Ziemi, Czekanowski z Litwy.

LUZINSKI GRAND HOTEL DE FRANCE. Chłapowski z Bonikowa, hr. Potulicki z Jezior, Wendt z Pawłowa, pani Łakomecka i Gołsinowski z Dąbrowki, Riegels z Magdeburga.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Kahfeld z Włocławka, Pasch z Berlina, Wapke z Szczecina, Klemt z Król-wca.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 19 lipca.

Zyto: cena wypowiedziana i regulacyjna 153.— m., na lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—, październik 153.—, październik-listopad 153.—, listopad 153.—, listopad-grudzień 153.—, grudzień 153.—, grudzień-luty 153.—, luty-marzec 153.—, marzec-kwiecień 153.—, kwiecień-maj 153.—, maj-czerwiec 153.—, czerwiec-lipiec 153.—, lipiec-sierpień 153.—, sierpień-wrzesień 153.—, wrzesień-październik 153.—,

Teofil Pawicki.
Dnia wczorajszego o godzinie 6tej wieczorem zasnął w Bogu opatrzony śś. sakramentami w 31 roku życia (3678)
siostry.

Teofil Pawicki
towarzysz sztuki drukarskiej.
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 b. m. o godzinie 6tej wieczorem z M. Garbar Nr. 4 na cmentarz ś. Jana, o czym krewnym, przyjaciołom i znajomym donoszą (3679)
koledzy.

Józef Długosz Sępiński
weteran z roku 81go, przeżywszy lat 79. Pogrzeb w piątek z Wrocławskiej ulicy 10/11 o godzinie 5tej z południa, o czym donosi familii i przyjaciołom straszkana (3671)
wdowa.

Antykwarnia E. Calliera
w POZNANIU
Pachole Hetmańskie
Wincentego Pola
w dwóch tomach za 1,50 Marki.

„SZCZUTEK.”
Kosztuje rocznie 10 złr. a w z przesyłką. (3327)
Adres: Administracja Szczutka. Lwów.

Antykwarnia E. Calliera w Poznaniu
poszukuje:
Rubrycelli dyecezyj poznańskich z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.
Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy jej, tom IV (ogólnego zbioru tom IX, zawierający: Dostojeńscy i urzędy, Herby w Polsce i t. d. — oraz i tom VII (ogólnego zbioru tom XII) zawierający: Polska odradzająca się itd.
Rogalskiego Józefa dz. p. n. Sztuka budownictwa na swoje porządku podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.
— Pięć porządków budowniczych podług prawideł Jakóba Barociego z Winioli. Warszawa 1791.
Kalendarzy wydawanych przed r. 1900.
Encyklopedyi powszechnych wydawn. Orgelbranda pojedynczych zeszytów.

Obwieszczenie.
Berlin, dnia 25 kwietnia 1876.
tyczące się wywołania z kursu monet zdawkowych stopy talarowej, z dnia 12 kwietnia 1871.
Na mocy artykułu 8 ustawy menniczej z dnia 9 lipca 1873 (Dziennik praw rzeszy niemieckiej str. 233) wydała rada związkowa następujące postanowienie:
§ 1. 1/2, 1, 2, 2 1/2 trojaków waloru talarowego jako też wszystkie inne nie więcej od 1/2 talara wynoszące srebrne monety zdawkowe, będące obecnie jeszcze prawnymi środkami wypłaty, z dnia 1 czerwca 1876, prawnymi środkami wypłaty być przestaną.
Od dnia 1 czerwca 1876 począwszy nikt więc, wyjąwszy upoważnione do ściągania kasy, nie jest obowiązany powyższych monet przyjmować. (3326)
§ 2. W kursie będące, w § 1 wymienione monety w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1876 w oznaczonych przez centralne władze krajowe kasach tych państw związkowych, które monety te powbiły lub w których granicach takowe są prawnymi środkami wypłaty, podług ustanowionego w artykule 15 Nr. 3 ustawy menniczej z dnia 9 lipca 1873 stosunku wartościowego na rachunek niemieckiej rzeszy tak przyjmowane jako też na monety rzeszy niemieckiej lub krajowe wymieniane będą.
Po 31 sierpnia 1876 monety tego rodzaju także i w wymienionych kasach ani na zapłatę, ani na wymianę przyjmowane nie będą.
§ 3. Obowiązek przyjmowania i wymieniania (§ 2) ani na przedziurawione i w inny sposób jak zwyczajem używaniem na wadę uszkodzone ani na sfalszowane monety nie znajduje zastosowania.
Berlin, dnia 12 kwietnia 1876.
Kancelarz państwa.
podp. v. Bismarck.
Dla wykonania powyższego w Dzienniku praw rzeszy niemieckiej na str. 162 publikowanego obwieszczenia podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że pod warunkami wyżej wymienionymi wzywa oznaczone monety w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu 1876 w obrębie państwa pruskiego tak podług ustanowionego stosunku wartościowego na zapłatę przyjmowane jako też na monety niemieckie odnośnie krajowe wymieniane będą w następujących kasach:
a. W Berlinie
w kasie generalnej państwa,
w kasie umorzenia długów państwa,
w kasie królewskiej dyrekcji dla administracji stałych podatków,
w głównym urzędzie poborowego dla przedmiotów krajowych,
w głównym urzędzie poborowego dla przedmiotów zagranicznych,
w kasie zarządzanej przez przewodniczącego ministerialnej komisji wojskowej i budowlowej.
b. W prowincjach
w głównych kasach regencyj,
w głównych kasach okręgowych w prowincji hanowerskiej,
w kasie krajowej w Sigmaringen,
w kasach powiatowych,
w kasach królewskich poborców podatkowych w prowincjach Schleswig-Holstein, Hanower, Westfalia, Hessen-Nassau i Nadrenii,
w kasach okręgowych w krajach Hohenzollernskich,
w kasach leśnych
w głównych urzędach celnich i głównych urzędach poborowych, jako też u poborców urzędów celnich i poborowych.

Minister finansów.
podp. Camphausen.
Powyższe postanowienia podają się niniejszem do wiadomości publicznej z tym nadmienieniem, że stosownie do nowego restryktu p. ministra finansów, z dnia 29 zesz. miesiąca nie tylko pruskie ale i wszystkie niemieckie monety w powyższem obwieszczeniu oznaczonego rodzaju na miejscach ściągania na wymianę przyjmowane będą i obowiązkiem do przyjmowania i wymieniania ich nie znajduje zastosowania li tylko do monet przedziurawionych i w inny sposób, jak zwyczajem obiegom na wadze uszkodzonych; monety wyżej wymienione zeszlifowane lub wytarte przyjmują się, jeżeli po istniejących śladach stępla i w ogóle po całym stanie sztuk, chociaż tylko przy ściślej badaniu, jeszcze poznać można, że należą do monet niemieckich do ściągania przeznaczonych. Nie stoją też wymianie na przyszłość nieznaczne uszkodzenia nawet w ten czas, jeżeli nie jedynie wskutek zwyczajnego obiegu powstały.
Poznań, dnia 19 czerwca 1876.

Prezes policyi Staudy.
Wyszło dzieło p. n.
BOGDAN JAŃSKI
pierwszy pokutnik jawny i apostoł emigracji polskiej we Francji.
SZKIC BIOGRAFICZNY.
USTĘP
z pierwszej dekady dziejów emigracji polskiej 1831—1840
Edmund Callier
jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 4 Mar. 50 fenigów.

Poszukuję kupna następujących książeczek:
Pieśni i piosneczki narodowe z melodiami na fortepian. [3680]
Kucharz polski, zawier. 776 przepisów kucharskich przez Wojciechowskiego.
MAJESTAT w ubogim domu na górze Tabor.
Wyborek modlitw krótko zebranych.
Krótkie Nabożeństwo do N. P. Maryi w obrazie klasztoru lubińskiego. Książki te wyszły nakładem księgarń Reyznera w Poznaniu. Zależy mi mianowicie na tym, aby kupić lub pożytyć Pieśni i piosneczki. Bardzo proszę posiadających te książki o wystuchanie mej prośby.
J. Chociszewski, Poznań,
Wodna ulica 15.

Heliominiatury
po cenie począwszy od 6 talarów w eleganckiej oprawie, od 3 talarów bez ram zamawiać można
W ANTYKWARNI E. Calliera.

Nadzwyczajne zniżone ceny
Uwaga. Liczba na przedzie oznacza liczbę książek, znajdujących się na składzie, cena sklepowa podana w nawiasie. (3646)
Tal. sgr.
1. Poezje Zygmunta Krasińskiego 3 tomy (3 1/2 tal.) 2 15
2. Lelewel, Wykład historii powszechnej 5 t. (4 tal.) — 25
3. Mickiewicz, Literatura Słowiańska 4 t. (3 1/2 tal.) 2 —
4. Kościuszko, Legenda demokratyczna (20 sgr.) — 10
30. Adam Mickiewicz i jego pisma przez Gasińskiego (1 tal.) — 10
6. Możliwość, Powiastki i obrazki (20 sgr.) — 5
2. Wilkowska, Za Posagiem (20 sgr.) — 10
1. Zła Wroźba, Powieść 2 t. (2 t.) — 15
5. Zacharyasiewicz, Boże Dziecię 3 tomy (3 tal.) — 20
18. Kaczkowski, Bitwa o Chorażankę (15 sgr.) — 3
6. Dzieruszycki, Powieść z dawnych czasów (1 tal.) — 9
28. Wilkowska, Dziedziczka Czarownic (20 sgr.) — 5
2. Batbie, Nowy wykład ekonomii politycznej 2 grube tom. (3 1/2 tal.) 2 —
4. Komorowski, Krok. dramat. (20 sgr.) — 5
10. Siemiński, Trzy Wieszczby (20 sgr.) — 10
12. Libelt, O kometach i gwiazdach (12 sgr.) — 6
4. Pietruski, Historia naturalna zwierząt ssących galicyjskich (20 sgr.) — 10
13. Pismo zbiorowe młodzieży polskiej w Paryżu (1 tal.) — 5
14. Jadwiga, Królowa Polska. Dramat (20 sgr.) — 6
20. O Wieceach i Towarzystwie oświaty (5 sgr.) — 1
10. Z przeszłości. Poezje. (10 sgr.) — 2
4. Trippin, Podróż przez Saharę 2 tomy (1 tal.) — 10
5. Witowski, Szkółka Powszechna dla młodzieży umiętej czytać i po prostu rachować, 2 duże tomy (1 1/2 tal.) — 15
5. Nadzieja. Poemat w 5 częściach. Londyn 1853. (1 tal.) — 5
4. Bierkowski, Choroby syfilistyczne oraz sposoby ich leczenia (1 tal.) — 15
12. O wychowaniu dzieci przez Kurrowskiego (20 sgr.) — 5
6. Rogulski, Obraz historii powszechnej w 5 tomach (4 tal.) 1 —
1. Listy z czasów Jana III. (1 tal.) — 10
4. Belza, Zaklęte Dzwony. Legenda z dziejów Polski (20 sgr.) — 10
3. X. Tomicki, Kwiaty więzienia (20 sgr.) — 8
13. Nauka dla ludu (10 sgr.) — 3
2. Taras Szewczenko, przez Sołowińskiego (15 sgr.) — 5
3. Kantecki, Savonarola (15 sgr.) — 5
5. Krótki opis kuli ziemskiej dla młodzieży (10 sgr.) — 4
16. Horoszkiewicz, Nauka obyczajności dla dzieci (15 sgr.) — 4
3. Pieśni ludu ruskiego w Galicji zebrali Żegota Pauli 2 tomy (1 1/2 tal.) — 20
3. Barbara Radziwiłłówna. Tragedya przez Felińskiego [Radzik.] (1 tal.) — 20
6. Skarkeł, Zaci. Ludzie. Książka do czytania dla młodzieży (24 sgr.) — 10
Na frankowanie dopłaca się do ceny 10 sgr. 1 sgr. [do 3 marek za 5 sgr.]
J. Chociszewski, Poznań,
Wodna ulica Nr. 15.

Handel mój płótna i towarów lościowych
znajduje się obecnie
Nr. 77 Stary Rynek Nr. 77
naprzeciw odwachu głównego. (3656)
Ludwik J. Löwinsohn.
NB. Proszę dokładnie uważać na Numer domu.
Szanowną Publiczność **Grabowa** i okolicy mam zaszczyt zawiadomić, iż
(3670)
handel kolonialny i towarów krótkich
po nieboszczyku Plucińskim obecnie objąłem, prosząc zarazem o uwzględnienie. — Przedni towar, mierne ceny i skorą usługę zapewniam.
P. A. Bomski.

Skład główny.
Jako szczególnie cenne polecamy:
za 1000 szt. za 1000 szt.
Victoria i Libertas po 10 tal. **Merito i Licenia** po 12 tal.
Martha Monte Christo po 13 tal. **Clarita i Pico** po 15 tal.
Lelewel i Negro po 18 tal. **Elvira i Zamora** po 20 tal.
Esquitos i Cambio po 25 tal. **Sphinx i Golondrina** po 30 tal.
Papier sy Pulgiana z Carogrodu i prawdziwe tureckie tytonie od 20 sbr. do 4 tal. funt. — **Zytuni do palenia:** kanaster lit. 8. 24 sbr., Muf Muf po 20 sbr., bez żył i kanaster koszykowy po 12 sbr., prawdziwy holenderski, Cuba i Muf kanaster po 10 sbr., p. Portorico, Bahia, Florida i brazylijski kanaster po 6 sbr. za funt. (3470)
Towarzystwo akcyjne do fabrykacji tytoni dawniej Jerzy Praetorius
(Actiengesellschaft für Tabakfabrikation vorm. George Praetorius)
Wrocław, Zwingerplatz 2 obok Reichshalle.

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA
Sprzedaję środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszywym, jest współlucio fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.
Pomiędzy bezwstydnymi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wahają się naśladować nasz stempel fabryczny, a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy, którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigulek, przez wityrol zielonawy!!!
Pochlebne zaufanie któremu zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy, wkłada na nas obowiązek
W Poznaniu, w aptekach PP. MANKI WŁAŻA i JAGIELSKIEGO.

Walne zebranie wyborcze
powiatu międzychodzkiego odbędzie się
dnia 23go lipca r. b. o godzinie 3ciej po południu
w Sierakowie
w lokalu p. Scholz. O liczny udział uprasza (3672)
Przewodniczący
komitetu pow. międzychodzkiego.

Księgarnia J. K. Żupańskiego, Poznań
polecą (3624)
po nader zniżonej cenie
Pol W. Pachole Hetmańskie
z bardzo pięknymi tytułowymi rycinami, 2 tomy.
1 M. 50 fen.

Kolój poznańsko-kluczborska.
W komunikacji pomiędzy Ostrowem a Kluczborkiem przewożą się zboża i leguminy według nomenklatury naszej taryfy lokalnej od dnia 1 mb. począwszy po stopie 0,39 M. pr. 100 kilogr., jeżeli się wyszukuje całe wagony.
Poznań, 14 lipca 1876. (3675)
Dyrekcya.

Handel mój płótna i towarów lościowych
znajduje się obecnie
Nr. 77 Stary Rynek Nr. 77
naprzeciw odwachu głównego. (3656)
Ludwik J. Löwinsohn.
NB. Proszę dokładnie uważać na Numer domu.
Szanowną Publiczność **Grabowa** i okolicy mam zaszczyt zawiadomić, iż
(3670)
handel kolonialny i towarów krótkich
po nieboszczyku Plucińskim obecnie objąłem, prosząc zarazem o uwzględnienie. — Przedni towar, mierne ceny i skorą usługę zapewniam.
P. A. Bomski.

Skład główny.
Jako szczególnie cenne polecamy:
za 1000 szt. za 1000 szt.
Victoria i Libertas po 10 tal. **Merito i Licenia** po 12 tal.
Martha Monte Christo po 13 tal. **Clarita i Pico** po 15 tal.
Lelewel i Negro po 18 tal. **Elvira i Zamora** po 20 tal.
Esquitos i Cambio po 25 tal. **Sphinx i Golondrina** po 30 tal.
Papier sy Pulgiana z Carogrodu i prawdziwe tureckie tytonie od 20 sbr. do 4 tal. funt. — **Zytuni do palenia:** kanaster lit. 8. 24 sbr., Muf Muf po 20 sbr., bez żył i kanaster koszykowy po 12 sbr., prawdziwy holenderski, Cuba i Muf kanaster po 10 sbr., p. Portorico, Bahia, Florida i brazylijski kanaster po 6 sbr. za funt. (3470)
Towarzystwo akcyjne do fabrykacji tytoni dawniej Jerzy Praetorius
(Actiengesellschaft für Tabakfabrikation vorm. George Praetorius)
Wrocław, Zwingerplatz 2 obok Reichshalle.

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA
Sprzedaję środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszywym, jest współlucio fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.
Pomiędzy bezwstydnymi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wahają się naśladować nasz stempel fabryczny, a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy, którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigulek, przez wityrol zielonawy!!!
Pochlebne zaufanie któremu zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy, wkłada na nas obowiązek
W Poznaniu, w aptekach PP. MANKI WŁAŻA i JAGIELSKIEGO.

Od 1 lipca b. r. mieszkam na ś. Marcynie Nr. 26.
Dr. Batkowski
lekarz praktyczny, akuszer i chirurg. (3335)
Księgarnia E. Calliera polecą następujące nowości:
Praca i oszczędność cena 1,50 M.
Tam—cobądź cena 1,00 M.
Naród a Religia cena 0,50 M.
Niebezpieczeństwo obecnej chwili cena 0,50 M.

Paletoty cesarskie
w najnowszych fasonach ma w obfitym wyborze w zapasie i polecą po przystępnych cenach (3679)
Jakób Służewski,
Rynek 61.
Nader piękne, wielkie śledzie Matjes, nadzwyczaj piękny astrakawior w puszkach, piękną goth. kishkę cerwelatową i alg. kalfiory
Jakób Appel
(3676) Wilhelmowska ul. 9.

Handel mój płótna i towarów lościowych
znajduje się obecnie
Nr. 77 Stary Rynek Nr. 77
naprzeciw odwachu głównego. (3656)
Ludwik J. Löwinsohn.
NB. Proszę dokładnie uważać na Numer domu.
Szanowną Publiczność **Grabowa** i okolicy mam zaszczyt zawiadomić, iż
(3670)
handel kolonialny i towarów krótkich
po nieboszczyku Plucińskim obecnie objąłem, prosząc zarazem o uwzględnienie. — Przedni towar, mierne ceny i skorą usługę zapewniam.
P. A. Bomski.

Skład główny.
Jako szczególnie cenne polecamy:
za 1000 szt. za 1000 szt.
Victoria i Libertas po 10 tal. **Merito i Licenia** po 12 tal.
Martha Monte Christo po 13 tal. **Clarita i Pico** po 15 tal.
Lelewel i Negro po 18 tal. **Elvira i Zamora** po 20 tal.
Esquitos i Cambio po 25 tal. **Sphinx i Golondrina** po 30 tal.
Papier sy Pulgiana z Carogrodu i prawdziwe tureckie tytonie od 20 sbr. do 4 tal. funt. — **Zytuni do palenia:** kanaster lit. 8. 24 sbr., Muf Muf po 20 sbr., bez żył i kanaster koszykowy po 12 sbr., prawdziwy holenderski, Cuba i Muf kanaster po 10 sbr., p. Portorico, Bahia, Florida i brazylijski kanaster po 6 sbr. za funt. (3470)
Towarzystwo akcyjne do fabrykacji tytoni dawniej Jerzy Praetorius
(Actiengesellschaft für Tabakfabrikation vorm. George Praetorius)
Wrocław, Zwingerplatz 2 obok Reichshalle.

FALSZERSTWA PIGULEK BLANCARDA
Sprzedaję środka lekarskiego z przekonaniem, że jest fałszywym, jest współlucio fałszerstwa, jest powszechnie lekceważeniem zdrowia chorego i nadużyciem jego zaufania.
Pomiędzy bezwstydnymi fałszerzami, którzy dla łatwiejszego oszukania publiczności, nie wahają się naśladować nasz stempel fabryczny, a nawet nasz podpis, znaleźli się tacy, którzy posunęli chciwość swą aż do tego stopnia, że zastępują jodan żelaza, główny pierwiastek działający naszych pigulek, przez wityrol zielonawy!!!
Pochlebne zaufanie któremu zaszczycają zawsze nasz preparat tak lekarze jak i chorzy, wkłada na nas obowiązek
W Poznaniu, w aptekach PP. MANKI WŁAŻA i JAGIELSKIEGO.

VICHY
Wody mineralne naturalne.
Administracya: w PARYŻU, 22 Boul. Montmartre.
GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne organów trawienia, zatępy wątroby i śledziony, kamienia etc.
HOPITAL. Choroby organów trawienia, ościłości żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bólesci żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzyca (diabetes), wydzielania białka w moczu.
HAUTERIVE. Choroby krzyża i pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzyca, białka w moczu.
[29]
Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza i Barcikowskiego w Bazarze

Dwuletni stadnik
rasy szwyciej, zdalny do rozplodu jest na sprzedaż w Dom. Lubasz p. Czarnkowem. (3669)

500 skopów
młodych i zdrowych, zdalnych do chowu, ma Dominium **Kromolice** pod Kobylinem na sprzedaż. (3605)

Parcelacya.
Sprzedaż częściowa gruntów
w majątku „**Wólka Grodziska**” druga stacya kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej od Warszawy, grunta te wynoszące 22 włoki otaczają stacya, są natury buraczanej, skład buraków fabryki „**Józefów**” tamże urządzony.
Miejscowość z powodu bieżącej wody i bliskości stacyi odpowiednia na założenie fabryki. (3232)
Ułatwienie w wypłacie.
Wiadomość na miejscu lub przez korespondencya u właściciela pod adresem: **J. Teodor Wedeman** Warszawa, Płomackie Nr. 8.

Strzelecka ul. 19, 20 i 21.
Do wynajęcia:
1. Mieszkania o 2, 4 i 8 pokojach.
2. Obszerny lokal sklepowy.
3. Stajnia i wozownia.
4. Kilka placów składowych. (3542)
Strzelecka ulica Nr. 31.
są pomieszkanka z 3 do 5 pokojów się składające od 1 paździer. do wynajęcia. (3677)

Wrocławska ul. 9.
Mieszkanie o 5 pokojach na I. piętr. do wynajęcia od 1 października rb. (3665)
Pomieszkankie
przy Frydrykowski ul. Nr. 1 piętro I, składające się z 5 pokoi, kuchni etc. jest od 1 października do wynajęcia. Blizszych szczegółów udzieli **A. Kratochwill**, Młynska ulica Nr. 42. (3609)

Poszukuje się (3673)
nauczyciela domowego,
któryby chłopca przygotował do teryci. Zgłoszenia pod adresem: **K. K. Kuklinów.**
Pogorzelszany,
który się uczył w renomowanej gorzelni, poszukuje miejsca na przyszłe palenie. O łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem: **B. A. postlagernd Książ.** (3674)

Kurs papierów na giełdach berlińskich i poznańskich									
Berlin, 18 lipca.									
Niemieckie papiery.									
Prusk. poz. ukonsolid.	4	105. p.		Niem. bank Union.	4	— p.	Brzesko-grajew. aka	5	20.75 p.
dito dito	4	98.30 p.		Stewarzys. dyskont.	4	108.75 p.	Galicyjska Karola Lud.	5	82.10-81.80 p.
Oblig. długu państwa	3	94. p.		Gotajski bank kredyt.	4	105.50 p.	Kolój Rudolfa	4	43.20 p.
Prem. poz. państwa z 1855	3	132. p.		Kwileckiego i Sp. bank	5	61. p.	Marhijsko-poznańska	4	21. p.
Listy zast. wschodniopruskie	3	85.75 p.		Meiningski bank kredyt.	4	76.50 p.	Górnośl. kol. lit. A.C. 3	3	126. p.
dito	4	95.50 p.		Austriack. zakład kred.	5	235-233 p.	dito lit. B. 3	3	127.50 p.
dito	4	102.20 p.		Wschodnio-niem. bank	5	— p.	Austr. franc. kol. państwa	5	443-439-439.50 p.
Listy zast. poznańskie (nowe)	3	— p.		Poznań. bank prowinc.	4	97.80 p.	Austr. póln. zachodnia	5	20. p.
dito lit. A. i C.	4	— p.		Bank Rzeszy niem.	4	155. p.	dito pol. państwa (Lomb.)	5	126-126 50 p.
dito nowe	4	— p.		Prowincjonal. stowarz.	5	80.50 p.	Wschodniopruska kol.	4	23.80 p.
Zachodniopruskie	3	84.20 p.		dyskont.	5	83.25 p.	południowa	4	105. p.
dito	4	95.60 p.		Szląskie stowarz. bank.	4	— p.	Rumuńska kol.	5	15.40 p.
dito II serya	4	101.80 p.		Akoje przemysłowe.					
dito nowe	4	94. p.		Berliński kantor drzew.	4	58.30 p.	Rosyjska kol. państwa	5	108.50 p.
dito	4	102. p.		Stowarzys. immol.	4	77.50 p.	Starogardzko-poznań.	4	102.10 p.
Listy rent. poznańskie	4	96.25 p.		Dortmund Union	5	5.90 p.	Warszawsko-bydg.	4	— p.
dito pruskie	4	96.50 p.		Haty Hoerder	5	45. p.	Warszawsko-wiedeńsk.	5	183. p.
dito szląskie	4	87. p.		dito Laura	5	59.75 p.	Marhijsko-pozn. z pr. p.	5	73.30 p.
Akoje bankowe.									
Wrocław. bank dyskont.	4	62.50 p.		dito Lanckhammer	5	21. p.	Zagraniczne papiery.		
dito wekslowy	4	67. p.		dito Marienhütte	5	66.50 p.	Austr. renta srebr.	4	55.50 — p.
Niemiec. bank hyp. w Meininger.	4	99.50 p.		dito Massener	4	18.50 p.	dito papier.	4	53.10 p.
Akoje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.									
Bergsko-marhijska	4	81. p.		dito Redenhütte	5	3.90 p.	dito losy z 1854.	4	95.40 p.
Berlińsko-gorzelińska	4	87. p.		Berlin. Passage.	6	21. p.	dito losy z 1858	fr.	296. p.
dito szosowańska	4	118.25 p.		dito losy z 1860					
dito losy z 1864									
Rosyjsk. poz. prem. 1864									
dito dito 1866									
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe									
Pols. listy zast. III em.									
dito nowe									
Pols. listy likwidacyjn.									
Ameryk. pożycz. 1881									
Ameryk. pożycz. 1882									
Ameryk. pożycz. nowa									
Renta francuska									
Rumuńska pożyczka									
Moneta w złocie, srebrze i papierach.									
Napoleonsadory									
Imperyaly									
Dolary									
Austriack. noty bank.									
Rosyjskie noty bank.									
Francuskie noty bank.									
Dyskonto wekslowe									
dito lombardowe									
Poznań, 19 lipca.									
Listy rentowe i zastawne.									
Poznań. listy zastawne									
Nowe listy zastawne									
Listy rentowe poznańskie									
Prowinc. obligacje									
Powiatowe obligacje									
Powiatowe obligacje									
Obligacje miejskie									
dito									
Szląskie listy zastawne									
Szląskie listy rent.									
Akoje bankowe.									
Wrocław. bank dyskont.									
Kwilecki, Potocki i Sp.									
Meiningski bank kred.									
Niemiec. bank hipot. w Meininger.									
Wschodnio-niem. bank									
Aust. zakład kredyty.									
Poznań. bank prowinc.									
Szląskie stowarz. bank.									
Górno-szl. lit. A i C. ak. z.									
dito lit. B. ak. z.									
Wsch. prus. pol. ak. z.									
Kol. pol. pr. br. Odry.									
ak. z.									
Starogardzko-poznań. ak. z.									
Brześć-grajew. ak. z.									
Galic. kol. K. Lud. ak. z.									
Kol. Rudolfa ak. z.									
Aust. franc. kol. państwa ak. z.									
dito póln.-zachod. ak. z.									
dito pol.-państwa (Lomb.) ak. z.									
Rumuńska kol. ak. z.									
Rosyjsk. kol. państwa ak. z.									
Warszawsko-byd. ak. z.									
Warszawsko-wi. d. ak. z.									
Zagraniczne papiery.									
Amer. poz. 1882									
dito 1885									
Włoska renta									
dito ak. z. tytun.									
Obligacje tytun.									
Aust. noty bank.									
dito renta papierowa									
Aust. renta srebrna									
Pols. lik. listy									
Ros. listy zast. na grn.									
Ros.-amer.-poz. z 1870									
dito 1871									
Ros. noty bank.									

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Lebiński) w Poznaniu.